

Jan Kucewicz

Kielce, 19.08.1993 r.

### Życiorys

Śp. Jan Kucewicz, s. Józefa i Marianny z d. Golewskich urodził się 14.08.1913 r. w Migdaliszkach, gm. Malaty, pow. Uciań, woj. Kowno. Teren przed I. Wojną Światową pod zaborem rosyjskim, w okresie międzywojennym w państwie Litewskim, a w okresie II Wojny Światowej różnie, pod okupacją Związku Radzieckiego i okupacją niemiecką. Po zakończeniu wojny - w granicach Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Obecnie Republika Litewska.

Do szkoły w Kożokosach zaczął chodzić w 1920 r. a po jej ukończeniu pozostał przy ojcu, pomagając mu w pracy na roli. W 1932 r. poszedł na praktykę rolniczą do agronoma w Kałno-Grażonim Dworze, w pow. Szaw. Po odbyciu rocznej praktyki rolniczej powrócił do domu, by pracować nadal na roli przy ojcu.

W 1934r. został powołany do wojska litewskiego, ale ze względu na chorobę ojca, otrzymał odroczenie służby wojskowej. W 1936r. został ponownie powołany do wojska i przydzielony do 1-go pułku ułanów w Kowno /w 3-cim szwadronie/. W jesieni 1936r. został skierowany na kurs sanitariuszy a po ukończeniu kursu przydzielono Go do Ambulatorium Wojskowego. W październiku 1937r. został przeniesiony do rezerwy, w stopniu kaprała.

W. styczniu 1938r. poszedł do pracy w majątku doktora Dewiana w Lewanpolu, gm. i pow. Wiłkomierz, w charakterze zastępcy rządcy majątku. Od sierpnia 1940r. po aneksowaniu Litwy przez Związek Radziecki do czasu napadu Niemców na Związek Radziecki w lipcu 1941r. pracował w związkach zawodowych w Wiłkomierzu, jako znający język polski, litewski i rosyjski w mowie. Po napadzie Niemców na Zw. Radziecki, 2.08.1941r. został aresztowany przez Litwinów i osadzony w więzieniu w Wiłkomierzu gdzie przebywał do listopada tegoż roku/41/. Zwolniony z więzienia przez Sąd Litewski powrócił do domu.

W maju 1943r. wstąpił do partyzantki Armii Krajowej, do Oddziału Kuleszy ps. "Roland", na terenie Malaty Janiszki w pow. Wileńskim, w którym przebywał do lipca 1944r. do chwili zajęcia tych terenów przez Armię Czerwoną.

Od lipca 1944r. do stycznia 1945r. przebywał w domu rodzinnym.

W styczniu 1945r. ponownie wstąpił do Oddziału Kuleszy ps. "Roland" jako sanitariusz i pomocnik lekarza Oddziału, a po połączeniu z Oddziałem ppor. Władysława Janczewskiego ps. "Laluś" i pod d-ctwem "Lalusia" przekroczył granicę radziecko-polską w rejonie pow. Sokółka, Woj. białostockiego, w połowie lipca tegoż roku - szukając wolnej Polski, która na Wileńszczyźnie już nie było.

*Krasnigami.  
Uczestnik Bitwy pod*

38  
Zgromadzenie i Wydział  
Miejski w Kielcach

1900  
1901  
1902  
1903  
1904  
1905  
1906  
1907  
1908  
1909  
1910

1911  
1912  
1913  
1914  
1915  
1916  
1917  
1918  
1919  
1920

1921  
1922  
1923  
1924  
1925  
1926  
1927  
1928  
1929  
1930

1931  
1932  
1933  
1934  
1935  
1936  
1937  
1938  
1939  
1940

1941  
1942  
1943  
1944  
1945  
1946  
1947  
1948  
1949  
1950

1951  
1952  
1953  
1954  
1955  
1956  
1957  
1958  
1959  
1960

1961  
1962  
1963  
1964  
1965  
1966  
1967  
1968  
1969  
1970

1971  
1972  
1973  
1974  
1975  
1976  
1977  
1978  
1979  
1980

1981  
1982  
1983  
1984  
1985  
1986  
1987  
1988  
1989  
1990

To tak jak w wierszu, którego zacytuję pierwszą zwrotkę:

"Synkowie moi, poszedłem w bój  
Jako wasz dziadek a ojciec mój  
Jak ojciec ojca i ojca dziad  
Co z legionami przemierzył świat  
Szukając drogi przez krew i blizny  
Do naszej Drogiej, Wolnej Ojczyzny."

Tak samo i Jan Kucewicz, w lipcu 1945r. ruszył z Oddziałem "Lalusia" na Zachód, by dotrzeć do swojej wolnej Ojczyzny.

A ta Ojczyzna - Polska Ludowa przyjęła Go nie jak matka przyjmuje zabłąkane dziecko, ale jak macocha. Na uciekający Oddział, przechodzący granicę i ścigany przez milicję, NKWD i pograniczników sowieckich, wypadły i dopadły koło Kraśnian w pow. Sokólskim, w woj. białostockim oddziały bezpieczeństwa sokólskiej z miejscowymi siłami NKWD oraz rozbiły Oddział "Lalusia". Żywych, siły bezpieczeństwa chyba nikogo nie wzięły, chociaż dokładnie nikt tego nie wie, ale rozproszonych żołnierzy tego Oddziału dopiero najbliższej nocy i kilku pierwszych dni, pozbierały i dały schronienie najbliższe placówki AK, Obwodu Sokółka. Jednak w efekcie tej potyczki zginęło kilku ludzi z Oddziału "Lalusia", z których 7-miu jest pochowanych bezimiennie w Sokolanach, pow. Sokółka, i do dziś nikt nie zna ich nazwisk.

Po rozbiciu Oddziału, śp. Jan Kucewicz ukrywał się na terenie gm. Janów, pow. Sokółka na kol. Karlsdorf /obecnie Zielony Gaj/, oraz na kol. Połomin równocześnie opiekując się rannymi członkami Oddziału wraz z jego lekarzem ps. "Czarny".

W X.1945r. udał się do PGR Duży Nantys, w pow. Giżycko, gdzie został zatrudniony jako magazynier przez jednego z kolegów, z Oddziału, który zatrudnił się tam wcześniej /Witold Szulewicz-rządca/.

W 1947r. po ukazaniu się Ustawy o amnestii /z 22.II/ dla przestępców politycznych, Jan Kucewicz z kilku kolegami z Oddziału "Lalusia", uwierzył tym obietnicom i ujawnił się. Na rezultat nie musieli długo czekać. Ujawnieni zostali aresztowani i odbyła się sprawa sądowa w marcu 1948r., w Olsztynie.

Jan Kucewicz został skazany na podstawie Dekretu o obronie państwa z 30.X.1944r., a ściślej pt. "O wymiarze kary dla faszystowskich zbrodniarzy i ich współpracowników" na:

- 1/ za przynależność do Oddziału "Lalusia" i przekroczenie granicy - na karę 5 lat więzienia,
- 2/ "za napad na patrol żołnierzy Armii Radzieckiej" na terenie pow. Sokółka w woj. Białystok - na karę 5 lat więzienia,
- 3/ za posiadanie broni i amunicji przez kilka dni na terenie pow. Sokółka - na karę 3 lat więzienia.

Łącznie osadzony na karę 13 lat więzienia, ale na podstawie Ustawy o amnestii, karę w całości darowano. Natomiast mimo amnestii, dodatkowo został pozbawiony utraty praw publicznych i obywatelskich na przeciąg

1911

1911  
1911  
1911  
1911

1911  
1911  
1911  
1911

1911  
1911

1911  
1911  
1911  
1911

4- ch lat.

I teraz zaczęła się Jego wędrówka tułacza po PRL'ú , co uwidacznia przebieg Jego pracy zawodowej:

- 1.04.1947-1.10.1949 - na gospodarstwie Bożkowo, pow. Kłodzko,
- 2.10.1949-29.02.1951- F-ka Porcelany w Wałbrzychu, robotnik,
- 1.03.1951-31.03.1952- Szkoła Weterynarii w Kupiskach, pow. Łomża,  
- kierownik gospodarstwa,
- 1.04.1952-15.05.1955- Technikum Rolnicze w Dowszpuźnie, pow. Augustów,  
- kierownik gospodarstwa,
- 20.05.1955-31.12.1960 - Monetki, pow. Giżycko, kierownik gospodarstwa,
- 1.01.1961-30.07.1967- PGR Rogowszczyzna, pow. Olecko, -kier. gospod.
- 17.08.1967-31.03.1972- PGR Jagławki, pow. Kętrzyn- kier. gospodarstwa,
- 1.04.1972-30.08.1978- Kaskajny, pow. Kętrzyn - brygadzysta polowy,
- 1.09.1978 - emeryt

I jeszcze jedno kłamstwo i traktowanie po macoszemu w PRL'ú.

Kiedy już jako emeryt wystąpił Jan Kucewicz o przyznanie uprawnień kombatanckich, z tytułu działalności konspiracyjnej w AK podczas okupacji to Zarząd Wojewódzki ZBoWiD w Olsztynie, gdzie zostały złożone dokumenty o przyznanie uprawnień i wydanie legitymacji kombatanckiej, od razu znalazł podstawę do załatwienia odmownego, na podstawie §4, p.1, lit. e regulaminu weryfikacyjnego ZBoWiD o treści: "obywatele PRL'ú nie mogą otrzymać uprawnień kombatanckich, którzy byli skazani za przewinienia przez Sady PRL.

Jakąż zatem miała moc "Ustawa o amnestii z II.1947 r.

Ostatecznie ŚP. Jan Kucewicz otrzymał uprawnienia kombatanckie, po złożeniu odwołania od negatywnej decyzji Zarządu Woj. ZBoWiD w Olsztynie do ZG ZBoWiD w Warszawie.

Sprawę załatwiano w Olsztynie jeszcze przez rok czasu, gdyż "gdzieś zawieruszyło się odwołanie" w Olsztynie i nigdy nie dotarło do Warszawy - ale na pozytywną decyzję przyznania uprawnienia wpłynęły chyba tylko naciski i znajomości z ZG ZBoWiD, z Warszawy.

Kończę ten życiorys katolickim pozdrowieniem: "Niech spoczywa w pokoju

PS. A ci najbliżsi, którzy będą znajdować się najbliższej miejsca spoczynku Jana Kucewicza - niech złożą od czasu do czasu chociaż bukiet szklarnianych czy polnych kwiatków na dowód pamięci i niezapomnienia.

ZE ZBIORÓW  
Czesława i Ryszarda  
Mackiewiczów  
Nr. \_\_\_\_\_

J.Kr.

Sosna

TE ZHIGOR  
CASHIER / RECEIPT  
RECEIVED